

Różnice pomiędzy kobietami i mężczyznami

Problem różnic pomiędzy kobietami i mężczyznami staje się dzisiaj zagadnieniem szczególnie ważnym w analizach naukowych. Pojawiają się nurty gender sugerujące, iż płeć ma wymiar jedynie kulturowy, a więc nie ma biologicznego podłoża różnic pomierzy kobietami i mężczyznami. Tymczasem różnice istnieją, dotyczą one budowy mózgu u kobiet i mężczyzn, zachowań, zdolności, komunikacji werbalnej i niewerbalnej. Tu można zauważyć różnice w gestykulacji, sposobie mówienia, w łagodzeniu konfliktów. Różnice te dotyczą także tematów rozmów, inicjowania rozmów, uważnego słuchania, nastawienia w procesie komunikacji, ujawniania emocji.

1. Różnice w budowie mózgu u kobiet i mężczyzn

Cytując Breedlove, Brannon (2002) pisze, że badacze zajmujący się odkrywaniem różnic w mózgach kobiet i mężczyzn koncentrują się na kilku konkretnych strukturach. Breedlove pisze, że należy zwrócić uwagę, na podstawową różnicę pomiędzy rodzajami, która dotyczy całego organu: u mężczyzn jest on większy niż u kobiet. „W przeciwieństwie do wielu innych różnic związanych z rodzajem, ta występuje już u noworodków” (za: tamże, s. 107).

Naukowcy starali się znaleźć różnice pomiędzy ciałem modelowym kobiet i mężczyzn, jednak badania dotyczące ciała modelowego nie potwierdziły różnic pomiędzy rodzajami. „Według Witelzona istnienie tej różnicy nie potwierdziła ani jedna sekcja przeprowadzona na czterdziestu dwóch mózgach, jak również badanie na żywych ludziach, przeprowadzone przez Byne'a, Bliera i Houstona. Kolejne badania, przeprowadzone przez Hines i Coallera czasami wykazują, a czasami nie wykazują różnic dotyczących płata ciała modelowego”. Rozbieżność uzyskanych wyników świadczy, że we wskazanym aspekcie, różnica pomiędzy rodzajami, jeśli w ogóle istnieje, musi być bardzo mała (za: tamże s. 117). Niektóre badania pokazują jednak, że u kobiet i homoseksualistów spoidło to jest 10-12% większe niż u mężczyzn heteroseksualnych (Blum, 2000, s. 74).

Z tego też powodu można przypuszczać, że męskie mózgi są bardziej zlateralizowane mężczyźni wykonując określone zadanie, używają bardziej jednej z półkul, kobiety zaś wykorzystują obie półkule (tamże, s. 74)

Wiedząc już, że istnieje zależność pomiędzy działaniem hormonów i Zachowaniem należało sprawdzić, czy uda się znaleźć fizyczne różnice w strukturze mózgu. Miejscem, które zainteresowało naukowców, była ta część, która kontroluje zachowania seksualne: podwzgórze. Goy oraz McEwen wykazali, że układ komórek i struktura

podwzgórza są u samic i samców szczurów wyraźnie odmienne (za: Moir, Jessel, 1993, s. 41).

Naukowcy spostrzegli, że istnieją odmienności w strukturze sieci komórek nerwowych w mózgu samców i samic. Okazało się, że istnieją różnice w długości niektórych połączeń komórek nerwowych w mózgu samców i samic, odmienny schemat odgałęzień, odmienne trasy, którymi substancje chemiczne (hormony) docierają do rozmaitych miejsc przeznaczenia w mózgu. „U samca szczura, na przykład, wiązki komórek nerwowych występują w dużo większym zagęszczeniu, a niektóre jądra komórek nerwowych w mózgu są nawet ośmiokrotnie większe niż u samicy” (za: tamże, s. 41-42).

Zjawisko to bardzo zaniepokoiło naukowców. Dorner, Goy oraz McEwen postanowili więc sprawdzić, czy uda im się przekształcić podwzgórze. „Wiedzieli już, że manipulacja hormonami w krytycznym okresie rozwoju zmienia zachowania męskie na żeńskie, a żeńskie na męskie. Teraz odkryli, że postępując się w taki sam sposób hormonami, mogą zmienić samą strukturę mózgu. Jeżeli pozbawią rozwijającego się samca szczura hormonów męskich, jego podwzgórze rozwinię się według schematu żeńskiego. Jeżeli samica szczura otrzyma dodatkowo hormony męskie, jej podwzgórze rozwinię się zgodnie z wzorcem męskim” (za: tamże, s. 42).

2. Różnice w zachowaniu kobiet i mężczyzn

Badania dotyczące różnic w zachowaniu między płciami przeprowadzano między innymi na dzieciach. Jedną z najbardziej zauważalnych różnic między chłopcami a dziewczynkami jest agresywność. Źródło tego zachowania ma raczej charakter biologiczny a nie społeczny (Moir, Jessel, 1993, s. 106)¹.

Reinisch i Saunlers wykazali, że agresywne zachowanie nie zależy jedynie od hormonów, ponieważ by wyzwolić agresję, hormony muszą mieć możliwość oddziaływania na mózg skonstruowany jak u samca (za: tamże, s. 107)².

Ujawnienie się zachowań męskich u kobiet pod wszelkimi innymi względami w pełni zachowujących swą tożsamość płciową stanowiła temat wielu dyskusji. W dzisiejszych czasach istnieją już doniesienia kliniczne, które tłumaczą owe zjawisko. Większość tego typu przypadków dotyczy kobiet, które w łonie matki, w krytycznym dla

¹ Badania Moyer nad różnicą w poziomie agresji rozpoczęto od wywoływania zachowań aspołecznych u myszy. „Jeden z chwytów polega na tym, żeby mysz trzymać przez jakiś czas w samotności, a następnie wprowadzić do jej klatki obcą mysz. Dorosłe samce myszy okazują obcemu niechęć- atakują go. Ale zachowanie to może być kontrolowane. Gdy samiec zostanie wykastrowany, będzie znacznie łagodniejszy. Jeśli następnie wykastrowanego zwierzęciu zastrzyknie się hormon męski, powraca ono do swoich dawnych agresywnych zachowań (Moir, Jessel, 1993, s. 107).

² Dla przykładu, jeśli samce myszy zostaną wykastrowane, zanim jeszcze hormony zakończą pracę nad kształtowaniem mózgu według schematu męskiego, nawet największa liczba dodatkowych zastrzyków hormonu męskiego nie wywoływała sztucznej agresji. Jeśli mózg nie był poddany działaniu hormonów męskich w stadium rozwojowym, to w efekcie nie został uformowany w taki sposób, aby reagować na bodźce hormonalne, które powodują zachowania agresywne (za: Moir, Jessel, 1993, s. 108).

rozwoju mózgu okresie, wystawione były na działanie przekraczającej normę dawki hormonu męskiego (tamże, s. 109).

Kwestionariusze osobowości wykazały, że zarówno chłopcy, jak i dziewczynki, których matki brały w ciąży dodatkowe dawki hormonów męskich, są bardziej samowystarczalni, odznaczają się większą pewnością siebie i niezależnością, a także indywidualizmem. Dzieci, których matki brały hormony żeńskie, wolą zajęcia w grupie i bardziej polegają na innych (tamże, s. 111-112).

Kolejny poruszony aspekt różnic płciowych to emocjonalność. Według Mandal (2003, s. 88-89) kobieta od zawsze była uważana za bardziej emocjonalną od mężczyzny. Słowa te znajdują także potwierdzenie we współcześnie stosowanych testach psychologicznych, które ujmują emocjonalność jako bardziej typową i normalną u kobiet. Normy to testów przygotowywane są odmiennie dla kobiet i mężczyzn.

Na podstawie badań, które dotyczyły koordynacji półkul sformułowana została teoria, która wyjaśnia dlaczego kobietom łatwiej jest mówić o emocjach. „Jeśli lewa półkula zajmuje się mową, a prawa emocjami, kobietom łatwiej jest dawać słowny wyraz emocjom, „połączyć jedno z drugim”, natomiast u mężczyzn funkcje te są rozłączne” (Blum, 2000, s. 74).

Badania przeprowadzone na dzieciach w wieku przedszkolnym przez Maccoby i Jacklin pokazują, że chłopcy reagują bardziej intensywnymi emocjami w sytuacjach związanych z frustracjami, zaś dziewczynki są najbardziej wrażliwe na konflikty z innymi dziećmi. Według Bucka oraz Basowa, wraz z wiekiem u chłopców, w okresie od 4-6 lat, zaobserwowano w sytuacjach eksperymentalnego oglądania emocjonujących slajdów tendencję do powściągnięcia i ukrywania swoich emocji, podczas, gdy u dziewczynek ekspresja emocjonalna utrzymywała się na podobnym poziomie (Mandal, 2003, s. 89-90).

W badaniach Maccoby i Jacklin dotyczących lęku u dzieci obu płci uzyskiwano odmienne rezultaty w zależności od zmiennych sytuacyjnych. „W aspekcie lęku przed obcymi, który występował u blisko połowy dzieci, częściej był on dostrzegany u chłopców, ale reakcje dziewczynek były bardziej intensywne” (za: tamże, s. 90).

U osób dorosłych w sytuacji stresu egzaminacyjnego studentki częściej ujawniały większy lęk niż studenci, którzy reagowali niepokojem podczas wykonywania zadań kobiecych. Uzyskane różnice mogą jednakże być raczej funkcją oczekiwań społecznych zezwalających kobietom na otwarte przyznawanie się do lęku i niepokoju, a nie pozwalającym na takie zachowania mężczyznom. Badania prowadzone przez Krasnoff oraz Basow ujawniły, że różnice w odczuwaniu lęku są powiązane z tożsamością płciową, a opis bardzo intensywnych własnych lęków i niepokojów koreluje z psychiczną kobiecością (za: tamże, s. 90).

Istniejące różnice między kobietami i mężczyznami w częstotliwości pojawiania się i intensywności emocji pozostają pod silnym wpływem społecznych stereotypów i przekonań, które powstrzymują mężczyzn od ujawniania emocji, a zachęcają do tego

kobiety. Nie ma wcale dowodów na to, że tylko kobiety są uczuciowe i doświadczają intensywnych emocji, a mężczyźni to nic nie odczuwający „twardziele” (tamże, s. 91)³.

Kolejną dziedziną interesującą badaczy jest osobowość. Osobowość to zestaw wielu cech. Między innymi można do nich zaliczyć: złość i łagodność, agresywność i skłonność do kompromisu, uspołecznienie i indywidualizm, dominacja i uległość, posłuszeństwo i obstawanie przy własnym zdaniu. W każdym wymienionych aspektów osobowości zaobserwowano wyraźne, wymierne różnice między chłopcami i dziewczynkami, kobietami i mężczyznami – różnice, o których wiadomo, że mają podłoże w układzie połączeń nerwowych mózgu (Moir, Jessel, 1993, s. 123).

Naukowcy, analizując wymienione różnice, stwierdzili, że cechy te wskazują na dość spójny obraz niewielkich różnic płciowych w cechach osobowości. „Dotyczą one większej wrażliwości kobiet na innych i asertywności mężczyzn. Bardziej pogłębione charakterystyki stanowią ich dopełnienie czy rozwinięcie, albowiem u kobiet obejmują one m. in. ciepło, otwartość na uczucia, pozytywne emocje, ugodowość, a u mężczyzn dotyczą poszukiwania wrażeń i otwartości na idee” (Mandal, 2003, s. 136).

Różnice płciowe w zakresie cech osobowości skupiają się wokół głównego rdzenia stereotypów płciowych, jakimi są orientacja ekspresyjna kobiet i orientacja instrumentalna (tamże, 2003, s. 136).

Naukowcy dostrzegają też korelację między testosteronem a osobowością. „Mężczyźni u których podstawowy poziom hormonu jest wysoki, wykazują często klasyczną „testosteronową” postawę życiową – są drażliwi, apodyktyczni, zadufani” (Blum, 2000, s. 206).

U kobiet sytuacja przedstawia się nieco inaczej niż u mężczyzn, ponieważ poziom testosteronu jest mniej podatny na wpływy środowiska. Poziom testosteronu nie wzrasta w wyniku wygranej, ale także nie spada w wyniku przegranej. Kobieta jest więc chroniona przed fluktuacjami, na które narażeni są mężczyźni (tamże, s. 221).

Kobiety, u których poziom testosteronu jest wysoki z reguły rzadziej były matkami i w ogóle mniej interesowała je idea rodzicielstwa. Kobiety, u których poziom testosteronu jest niższy, z reguły znacznie bardziej interesowały się dziećmi i eleganckimi ubiorami. Preferowały one wykonywanie typowo kobiecych czynności (tamże, s. 224).

3. Różnice w zakresie komunikacji

Różnice pomiędzy dziewczynkami i chłopcami widoczne są już w pierwszych godzinach po urodzeniu. Wykazano, że nowo narodzone dziewczynki wykazują o wiele

³ Badacze z Narodowego Instytutu Zdrowia Psychicznego poprosili dziesięć kobiet i dziesięciu mężczyzn, aby przypomnieli sobie swoje najsmutniejsze przeżycia. „Kiedy uczestnicy eksperymentu koncentrowali się na tych wspomnieniach, naukowcy koncentrowali pracę ich mózgów za pomocą techniki PET. U obu płci rozjarzona była przednia część układu limbicznego, ale u kobiet aktywny obszar był ośmiokrotnie większy niż u mężczyzn. Naukowcy przypuszczają, że różnica ta może wyjaśnić, dlaczego kobiety częściej pogrążają się w smutku” (Blum, 2000, s. 260).

większe zainteresowanie ludźmi i ich twarzami niż chłopcy. Chłopcom natomiast wystarcza wiszący przed nimi przedmiot (Moir, Jessel, 1993, s. 28-29).

Naukowcy od dawna interesowali się wpływem płci na różne aspekty życia człowieka. Duże zainteresowanie wpływem płci na komunikację zaczęło się po opublikowaniu książki Deborah Tannen „*You Just Don't understand*” [Ty nic nie rozumiesz]. Tannen uważa, że obie płcie nie rozumieją się nawzajem, ponieważ mają całkowicie różne style konwersacyjne. Według autorki różnice te wynikają z faktu, że kobiety i mężczyźni dorastają w światach uformowanych z różnych słów, poczynając już od dziecięcych zabaw. Dziewczynki dzielą się ze sobą swoimi sekretami i wyrastają na kobiety dążące w rozmowie do budowania więzi z rozmówcami, udzielania im wsparcia oraz skupiania uwagi na szczegółach. Chłopcy, w przeciwieństwie do dziewczyn, kierują się stylem konwersacyjnym nastawionym na rywalizację, niechętnie mówią o swoich problemach, wolą abstrakcję i nie czują się dobrze prosząc o radę. To wszystko skutkuje większą rozmownością kobiet w środowisku prywatnym („*rappor-talk*”), a lepszym samopoczuciem mężczyzn, gdy mówią publicznie („*report-talk*”) (za: Walsh, 2003, s. 96).

Badacze obserwując trzylatki opisali różnice płci w sposobie mówienia. Amy Sheldon porównała dwie trzy-osobowe grupy – jedną chłopców, jedną dziewczynek – które wdawały się w kłótnie o plastikowego ogórka. Grupy rozwiązywały jednak konflikt w odmienny sposób. I chłopcy i dziewczęta chcieli postawić na swoim, ale zrobili to w odmienny sposób. Kłótnia między chłopcami trwała dwa i pół razy dłużej niż dziewczynek i przerodziła się w bójkę. Dziewczynki łagodziły konflikt i zachowywały harmonię za pomocą kompromisów i uników. Chłopcy byli bardziej uparci, odwoływali się do zasad i grozili przemocą fizyczną (za: Tannen, 1995, s. 51).

We wczesnym dzieciństwie dziewczynki mówią więcej niż chłopcy. Proporcje te ulegają zmianie. „Większość badań dowodzi, że w grupach mieszanych kobiety mówią mniej niż mężczyźni. Kobiety mówią więcej w prywatnych konwersacjach, mężczyźni zaś na forum publicznym. Kobiety przerywają wypowiedzi innych kobiet równie często, jak mężczyźni przerywają wypowiedzi innych mężczyzn. Jednak kobiety rzadziej przerywają mężczyznom niż odwrotnie. Kobiety przerywają raczej, aby wyrazić zainteresowania i uwagę, mężczyźni natomiast, aby kontrolować konwersację. Chociaż to kobiety częściej inicjują tematy rozmowy, to jednak mężczyźni mają tendencję do kontrolowania tematu przez swoje reakcje- np. przez brak reakcji lub udzielanie minimalnych odpowiedzi” (Majka-Rostek, 2004, s. 262).

„W porównaniu z kobiecym, język męski jest zwykle bardziej bezpośredni, jednoznaczny, autorytatywny, mniej jest w nim wypowiedzi reaktywnych (np. „to interesujące”)” (tamże, s. 263).

Przedstawione przykłady jasno pokazują, że obie płcie komunikują się w odmienny sposób. Płeć żeńska posługuje się językiem powiązań i zażyłości, a męska językiem statusu i niezależności. Można powiedzieć, że obie płcie posługują się „dialektami rodzaju” (*genderlects*) (Tannen, 1995, s. 47). Kłótnię można uznać za specyficzny rodzaj rozmowy. Także pod tym względem występują różnice płciowe. Dla wielu kobiet kłótnia oznacza zagrożenie. Mężczyźni natomiast traktują ją jako środek do osiągnięcia statusu (tamże, s. 182).

Osoby płci męskiej i żeńskiej mogą różnie interpretować tę samą rozmowę i w różny sposób mówić, podejmować inne tematy rozmów. Wynika to z wielu uwarunkowań, a mianowicie z biologicznych oraz społecznych obejmujących czynniki kulturowe, odmienne doświadczenia mężczyzn i kobiet, a także z różnych zadań i funkcji społecznych przypisywanych każdej z płci (Maicher, 2004, s. 267).

Harwas-Napierała (2006, s. 50) opierając się na książce Płopy *Rozwój i znaczenie więzi w życiu człowieka*, przedstawia badanie Fishermana, z którego wynika, że według analizy rozmów między małżonkami, żony trzy razy częściej niż mężowie zadawały pytania dotyczące zainicjowania i utrzymania wzajemnych stosunków. Jednak te częstsze próby inicjowania rozmów rzadziej kończyły się sukcesem. Mężowie natomiast próbowali rozpocząć rozmowę rzadziej, lecz częściej odnosili sukces, ponieważ ich żony wykonywały wysiłek podjęcia interakcji. Badanie przeprowadzone przez Fisherman podkreśla różnice płci w zakresie potrzeby komunikacji, a także pracy nad osiągnięciem intymności.

Fanning i McKay uważają, że mężczyznom trudniej przychodzi uważne słuchanie. Może to mieć związek z tradycyjnym modelem męskości. Model ten karze mężczyzn „wiedzieć”, być ekspertem, znać prawidłową odpowiedź, umieć rozwiązywać problemy. Taka ekspercka postawa i koncentracja na znalezieniu rozwiązania często utrudnia słuchanie (za: tamże, s. 50).

Kwestia płci odgrywa więc kluczową rolę w komunikacji pomiędzy mężczyzną, a kobietą. West-Meads opisała, w jaki sposób mężczyźni i kobiety podchodzą do problemu. Według niej, mężczyźni muszą nauczyć się rozumieć potrzebę partnerki, aby omawiać sprawy, a także docenić, że dla niej rozmowa oznacza nie tylko wymianę informacji i omówienie rozwiązań, ale także omówienie i otrzymanie wsparcia (za: Belshaw, Strutt, 2007, s. 54).

Powszechnie uważa się, że to kobiety mówią więcej niż mężczyźni. „Jednak wbrew stereotypowi gadatliwej kobiety, analizy pokazują, że to mężczyźni w rozmowach częściej przerywają, przeszkadzają, przejmują inicjatywę, kontrolują temat konwersacji, a kobiety na to dość biernie przyzwalają. Mowa kobiet jest grzeczniejsza, albowiem zadają więcej pytań, generalnie nie mówią stylem oznajmujących, rzadziej używają przekleństw, mniej chętnie mówią slangiem, Od mężczyzn oczekuje się, że dostosują mowę do męskich standardów lub że zmodyfikują ją zależnie od płci osoby, do której się zwracają” (Mandal, 2003, s. 138). Większość mężczyzn traktuje mówienie przede wszystkim jako narzędzie zachowania niezależności oraz negocjowania i utrzymywania statusu w hierarchicznym porządku społecznym (Tannen, 2003, s. 107).

Także aspekcie komunikacji niewerbalnej widoczne są różnice. Kobiety zajmują mniejszą przestrzeń osobistą i rzadziej dotykają inne osoby, natomiast wykazują się większą wrażliwością na wskazówki niewerbalne, częściej pokazują gesty otwartości i więcej się uśmiechają”. Według Hall'a kobiety, ogólnie rzecz ujmując, niewerbalnie pokazują większą uległość i empatię, a mężczyźni dominację i więcej oznak wyższego statusu (za: Mandal, 2003, s. 138).

Zastanawiające wydaje się być, skąd jednak pochodzą owe różnice. Nawet jeśli chłopcy i dziewczynki wychowują się w jednym środowisku, to rosną w odmiennych

światach słów. Ludzie mówią do nich w odmienny sposób spodziewając się i akceptując różne sposoby mówienia u dzieci. Duży wpływ na naukę stylu komunikacji mają też rówieśnicy. Daniel Maltz i Ruth Borker podsumowując badania wykazali, że dziewczynki i chłopcy mówią do swoich rówieśników w różny sposób. Mimo że jedni i drudzy często bawią się razem, to jednak większość czasu spędzają na zabawie w gronie tej samej płci. Niektóre zabawy dzieci są podobne, ale te ulubione różnią się od siebie. Stopniowo pomiędzy językiem komunikacji obu płci tworzy się więc coraz więcej różnic (Tannen, 1995, s. 48-49).

Miluska (1999) uważa, że kobiece nastawienie na „ciepło” i więź oraz wrażliwość wymaga dobrych kompetencji w zakresie spostrzegania stanów innych osób, zdolności do komunikowania się werbalnego i niewerbalnego oraz budowania stosunków interpersonalnych na podstawie pozytywnych emocji, z kolei istotą męskiego nastawienia jest „twardość” i separacja, a te wymagają zdolności do bycia agresywnym, zorientowanym zadaniowo, a także zdolności do opanowywania przestrzeni w sensie konkretnym i symbolicznym. Dlatego też uważa się kobietą ekspresyjność i męską instrumentalność za względnie niepowtarzalny fakt ponadkulturowy i nie jest to tylko stereotyp (tamże, s. 41).

Różnice pomiędzy płciami w komunikacji wynikają także z tego, że mówią oni o różnych rzeczach. Mężczyźni lubią mówić o pieniądzach, pracy, sportach, rywalizacji. Lubią też sobie dokuczać. Kobiety natomiast rozmawiają o rodzinie, bliskich, uczuciach, ubiorach, zdrowiu i żywności. Ich rozmowy są bardziej intymne niż mężczyzn. Mężczyźni częściej niż kobiety przerywają rozmowy, ale kobiety z większym uporem potrafią wracać do przerwanych wątków. Potrafią też z większą grzecznością wtrącić się w słowo lub też czekać aż rozmówca skończy mówić (Agryle, 1999, s. 94).

Różnice w zakresie komunikacji, jak wyżej napisane mogą wynikać z czynników kulturowych, ale nie tylko. Jak było opisane wcześniej, w testach sprawności werbalnej kobiety ma ogół wypadają lepiej. „Są one także bardziej przystosowane do otrzymywania szerszego zakresu informacji zmysłowych, do łatwiejszego łączenia tych informacji ze sobą i dostrzegania relacji między nimi, do kładzenia nacisku na relacje między ludźmi i na procesy komunikacji” (Moir, Jessel, 1993, s. 28). Wpływy kulturowe mogą więc potęgować mocne strony kobiet, ale ich przewaga w tych dziedzinach jest wrodzona (tamże, s. 28).

Odkrycia przedstawione przez Lacoste-Utamsing dotyczących różnic między mózgiami obu płci pokazały, jak ważne są różnice w rozmieszczeniu w mózgu obszarów kontrolujących emocje. Różnice te dotyczą ciała modzelowatego, wiązki włókien łączących lewą i prawą półkulę mózgu. Te właśnie włókna nerwowe zapewniają wymianę informacji między obiema półkulami mózgowymi. Ciało modzelowate jest odmienne u kobiet i mężczyzn” (za: tamże, s. 25).

Przedstawione powyżej różnice mają też inne odzwierciedlenie. Mianowicie, przekłada się to na odmienny sposób ujawniania emocji przez mężczyzn i kobiety. „Mężczyzna trzyma emocje tam, gdzie ich miejsce – a miejsce to znajduje się w prawej półkuli – podczas gdy zdolność wyrażania ich w mowie znajduje się po drugiej stronie, Ponieważ obie półkule połączone są mniejszą liczbą włókien nerwowych niż u kobiety,

przepływ informacji między nimi jest bardziej ograniczony. A więc mężczyźni trudniej wyrazić uczucia, bo informacje przepływają u niego do niego do werbalnej, lewej półkuli z większym oporem” (tamże, s. 26). Tak więc, kobiecie może być trudniej oddzielić emocje od rozumowania ze względu na sposób, w jaki zorganizowany jest jej mózg. „Funkcje emocjonalne umieszczone są u kobiety w obu półkulach, a w dodatku większy jest przepływ informacji między półkulami. Strona emocjonalna jest lepiej połączona ze stroną werbalną. Kobieta może wyrazić swoje uczucia słowami, ponieważ to, co czuje, jest efektywniej przekazywane do werbalnej strony mózgu” (tamże, s. 27).

Różnice w budowie mózgu mogą też przekładać się na nierówność kontaktu w sferze uczuć. Według Cancian największym poza seksem – choć w ścisłym z nim związku – zagrożeniem małżeństwa jest nierówność kontraktu w sferze uczuć. „Ze względu na odmienną hierarchię ważności w mózgu każdego z partnerów umowa jest niesprawiedliwa” (za: tamże, s. 71). Według Hite’a dziewięćdziesiąt osiem procent kobiet chce, aby mężczyźni więcej z nimi rozmawiali o osobistych przemyśleniach, wrażeniach, planach, emocjach, wątpliwościach – i żeby je pytali o to samo, natomiast mężczyźni wykazują mniejszą od kobiet potrzebę w tym aspekcie. Często wyjaśnia się to tym, że mężczyźni uczą się, aby nie ujawniali swych uczuć – syndrom „taki duży chłopiec, a płacze!” Teraz jednak wiadomo, że przejawiany przez mężczyzn dystans wobec uczuć i niechęć do ich komunikowania ma korzenie biologiczne (za: tamże, s. 71).

Uważa się, że kobiety bardziej potrzebują dotyku, niż mężczyźni. Dla kobiet świadczy on o bliskości, podtrzymuje relacje społeczne. Mężczyźni zaś mogą przez niego wyrażać swój status społeczny. Może on świadczyć o dominacji i posiadaniu władzy (Głazewska, Kusio, 2012, s. 101).

Według Nelsona, dotyk ma też odmienne znaczenie dla kobiet i mężczyzn w kontaktach intymnych. Dla mężczyzn bardzo ważną rolę pełni wzrok, a dotyk traktują raczej instrumentalnie. Kobiety natomiast wyżej cenią pocałunki, głaskanie, przytulanie (za: tamże, s. 104).

Elgin uważa, że zachowania niewerbalne stanowią ważną część tego, jak komunikujemy się z innymi. Niektórzy badacze twierdzą, że 90% emocji i 65% całej informacji przekazywane jest raczej za pomocą języka ciała niż mowy (za: Walsh, 2003, s. 125). Jeśli czyjaś wypowiedź zostaje źle zrozumiana, być może przyczyną jest właśnie zły przekaz niewerbalny. Dlatego też należy być świadomym znaczenia jakie przekazuje się za pomocą tonu głosu, gestu, mimiki, kontaktu wzrokowego, czy postawy (Carlson, Dinkmeyer, 2005, s. 110).

Naukowcy zainteresowali się komunikacją niewerbalną w aspekcie różnic międzypłciowych. Zdaniem LaFrance i Henley szczególnie interesującą różnicą pomiędzy płciami jest większa zdolność kobiet do odbierania i nadawania niewerbalnych sygnałów społecznych. Moir i Jessel uważają, że kobiety mają zdolność do odczytywania istotnych subtelności znaczeń na podstawie tonu głosu oraz mimiki. Mężczyźni natomiast ignorują wiele informacji o ludziach zawartych w subtelnych sygnałach niewerbalnych (za: Harwas-Napierała, 2006, s. 51-52).

Kobiety określane są jako bardziej sprawne niż mężczyźni w dekodowaniu niewerbalnych wskaźników, częściej się uśmiechają i podtrzymują kontakt wzrokowy,

z kolei mężczyźni zachowują większy dystans interpersonalny i są bardziej ekspresyjni w gestach i ruchach całego ciała oraz częściej wzbogacają komunikację werbalną o elementy pozawerbalne (wtręty typu „uhm”, „ah”). Wobec znanych osób kobiety demonstrują więcej pozytywnych zachowań społecznych o charakterze emocjonalnym (działanie przyjazne, zgadzanie się z innymi, oferowanie wsparcia emocjonalnego), podczas gdy płęć męska preferuje zachowania zorientowane na zadanie (wyrażanie opinii i prośenie o opinię, próba rozwiązania zadania grupowego) (Miluska, 1999, s. 41).

„Podstawowa różnica między kobietami, a mężczyznami w obszarze komunikacji niewerbalnej dotyczy zdolności dekodowania komunikatów. Kobiety mają większą zdolność do ich odbierania i odczytywania. Uważniej niż mężczyźni obserwują partnerów interakcji i wyciągają wnioski dotyczące ich emocji” (Majka-Rostek, 2004, s. 263).

Birdwhistell wyróżnił typowe dla kobiety i mężczyzny zachowania niewerbalne. Wśród ludzi dymorfizm jest mało widoczny, dlatego należy zauważać różnice na poziomie pozycji ciała, poruszania się i wyrażania gestów. Kobiety i mężczyźni uczeni są w jaki sposób wyrażać gesty, aby odbierane one były jako zgodne z daną płcią. Kobiety na przykład, jak uważa LaFrance w odróżnieniu od mężczyzn trzymają nogi złączone i ramiona przy ciele. Mężczyźni zaś nie przystoi siedzieć ze złączonymi nogami, a szeroko rozłożone ramiona świadczą o jego pewności siebie (za: Głazewska, Kusio, 2012, s. 81-82).

Hall twierdzi, że różnice między mężczyznami, a kobietami w zakresie komunikacji niewerbalnej są większe niż różnice między płciami w innych obszarach. Kobiety używają ruchów ciała, na przykład dotykania, częściej niż mężczyźni i częściej niż oni angażują się w wymianę interpersonalną. Płęć żeńska częściej wpatruje się w rozmówcę i z większym prawdopodobieństwem zaakceptuje dystans między sobą, a partnerem konwersacji. Badania sugerują, że różnicując płęć pod względem komunikacji niewerbalnej powinniśmy także wziąć pod uwagę różnice rasowe i etniczne (za: Walsh, 2003, s. 125).

4. Różnice w zdolnościach pomiędzy kobietami a mężczyznami

Maccoby i Jacklin dokonali przeglądu dziesiątków badań, w których porównywano umiejętności werbalne dziewcząt i kobiet z umiejętnościami chłopców i mężczyzn. Nie wszystkie one wykazały różnice związane z rodzajem. Niemniej jednak badaczki doszły do przekonania, że dziewczęta i kobiety mają pewną niewielką przewagę nad chłopcami i mężczyznami w tym zakresie (za: Brannon, 2002, s. 127). Halpern przeanalizowała przeprowadzone w tej dziedzinie badania i doszła do wniosku, że dziewczęta i kobiety wykazują ogólną przewagę przy wykonywaniu rozmaitych zadań werbalnych (za: tamże, s. 127).

Powszechnie uważa się, że kobiety są bardziej uzdolnione językowo, niż mężczyźni. Dorosłe kobiety nie mają jednak wcale ani bogatszego słownika, ani wyższego ilorazu inteligencji werbalnej. „Lepiej radzą sobie natomiast z ortografią

i charakteryzują się nieco większą płynnością językową w wąskim rozumienia generowania słów zaczynających się lub kończących określoną literą” (Kimura, 2006, s. 111). W zadaniach, które mają na celu sprawdzenie pamięci werbalnej „kobiety stale wypadają lepiej od mężczyzn. Odnosi się to zarówno przypominania sobie niepowiązanych ze sobą słów, jak i materiału o określonym znaczeniu (tamże, s. 111).

Zdolności motoryczne, to kolejny aspekt względem którego możemy porównać kobiety i mężczyzn. Mężczyźni o wiele lepiej radzą sobie w zadaniach wymagających trafienia do celu (takich jak gra w rzutki) albo przechwytywanie przedmiotów. Różnica ta nie zależy od budowy fizycznej, gdyż mężczyźni homoseksualni nie osiągają znacząco lepszych wyników niż kobiety. O przewadze tej nie decyduje również doświadczenie sportowe kobiet i mężczyzn, mimo, że może się ono różnić. Przewaga mężczyzn pod względem zdolności nie jest jednak całkowita, ponieważ kobiety potrafią szybciej niż mężczyźni wykonywać sekwencje ruchów (szczególnie palcami), co określa się czasem mianem subtelnych zdolności motorycznych. Uznaje się, że takie zdolności nie zależą od wielkości dłoni (tamże, s. 49).

Biorąc pod uwagę testy przestrzenne, okazuje się, że mężczyźni wykazują pewną przewagę – dotyczy to w szczególności rotacji wyobraźniowej i rzucania do celu. Jednakże kobiety na ogół lepiej przypominają sobie położenie i kolejność ustawienia przedmiotów oraz punktów orientacyjnych wzdłuż trasy. Podczas orientacji w terenie mężczyźni polegają przede wszystkim na geometrycznych właściwościach przestrzeni, natomiast kobiety częściej wykorzystują charakterystyczne elementy otoczenia (tamże, s. 73).

„Większość mężczyzn uzyskuje lepsze wyniki w testach zdolności wymagających rozumowania matematycznego lub rozwiązywania problemów, podczas gdy kobiety wypadają lepiej w zadaniach rachunkowych. Tymczasem ocenami z przedmiotów szkolnych (także z matematyki) dziewczynki górują nad chłopcami” (tamże, s. 87).

Według Kimury kobiety wydają się bardziej wrażliwe na bodźce zewnętrzne docierające ze wszystkich zmysłów z wyjątkiem bodźców wzrokowych. „W tym przypadku obraz nieco się komplikuje. Mężczyźni wykazują zdecydowaną przewagę w zadaniach na rotację wyobraźniową (także w odniesieniu do rotacji trójwymiarowej), kobiety zaś są w stanie lepiej oszacować odległości od przedmiotów, przynajmniej wówczas, gdy dotyczy to ich przestrzeni osobistej. Lepiej jest u nich także wykształcona zdolność, zwana szybkością spostrzegania, która umożliwia dokonywanie szybkich porównań. Ponadto kobiety przewyższają mężczyzn pod względem umiejętności odczytywania wyrazu twarzy i mowy ciała” (tamże, s. 98).

Badania nad małżeństwami przeprowadzone przez K. B. Hoyenga, K. Hoyenga pokazują, że szczęście małżeńskie mężczyzn zależy od poziomu spełniania przez ich żony takich cech jak: atrakcyjny wygląd, gotowanie i zakupy. Kobiety natomiast są zadowolone z małżeństwa wtedy, gdy ich mężowie byli czuli w dniu, w którym wypełniały one kwestionariusze ankiety (za: Moir, Jessel, 1993, s. 184). Niektórzy antropolodzy uważają, że kobiety i mężczyźni mają odmienne potrzeby w długotrwałym

związku. Konieczny jest więc świadomy wysiłek obojga partnerów, aby te różnice zaakceptować, dostosować się do nich i odpowiedni na nie zareagować (Wilson, Nias, za: tamże, s. 70).

Obie płcie wnoszą do związku co innego. Żona wnosi do związku wrażliwość emocjonalną, skłonność do wzajemnej współzależności, tęsknotę za bliskością uczuciową, w tym za seksem jako wyrazem tej emocjonalnej intymności. Mężczyzna natomiast, jest w dziedzinie uczuć znacznie mniej wymagający, a bywa zupełnie niewrażliwy na ich wagę. Mężowie skłonni są do niezależności i swoje obowiązki w ramach kontraktu małżeńskiego postrzegają przede wszystkim w kategoriach zapewnienia bezpieczeństwa finansowego (tamże, s. 66).

Niezadowoleni mężczyźni, w porównaniu z kobietami częściej podkreślają brak bezinteresowności obojga, kobiety natomiast brak gospodarności obojga, brak pozytywnej oceny współmałżonka, nienadużywania alkoholu u obojga, wiedzy z zakresu małżeństwa, poważnego podejścia do życia obojga. Gdy chodzi o zaspokajanie potrzeb emocjonalnych, nie ujawniają się zasadnicze różnice pomiędzy płciami. Dla kobiet jednak wyraźnie największym problemem jest nienadużywanie alkoholu oraz sprawa szacunku i równouprawnienia. Zaskakującą rzeczą wydaje się być, że na pierwszym miejscu jeśli chodzi o różnice w małżeństwach zadowolonych i niezadowolonych, u mężczyzn występuje poczucie bezpieczeństwa (u kobiet jest ono na trzynastym), a u kobiet wzajemna troskliwość (u mężczyzn na szóstym). Kobiety niezadowolone uważają, że ich kontakt z mężem jest konfliktowy lub zerwany (Braun-Gałkowska, 1980, s. 66-148).

Należy także zwrócić uwagę na zachowania, które nazywane są adaptorami. Są one kojarzone bardziej z gestami kobiecymi, niż męskimi. Dzieci uczone są ich już w dzieciństwie, a z czasem przekształcają się w sposoby noszenia, traktowania ubrania, biżuterii, czy trzymania ołówka. Do bardzo charakterystycznymi zachowania w tej kategorii można zaliczyć: bawienie się włosami, pocieranie, ściskanie i wykręcanie rąk, zbieranie „niby-okruszków” z ubrania, czy też poprawianie go (Głazewska, Kusio, 2012, s. 96). Według Lafrance i Henley (2003) wielkość omawianych różnic zależy też od sytuacji. „Kobiety częściej niż mężczyźni nawiązują wzajemny i niewzajemny kontakt wzrokowy z innymi oraz uśmiechają się częściej niż mężczyźni” (tamże, s. 128).

Bibliografia:

- Agryle, M. (1999). *Psychologia stosunków międzyludzkich*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bem, S. L. (2000). *Męskość kobiecość. O różnicach wynikających z płci*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Belshaw, C., Strutt, M. (2007). *Pary podczas kryzysu*. Warszawa: Dom Wydawniczy Bellona.
- Blum, D. (2000). *Mózg i płeć. O biologicznych różnicach między kobietami, a mężczyznami*. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Brannon, L. (2002). *Psychologia rodzaju. Kobiety i mężczyźni: podobni, czy różni*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Braun-Gałkowska, M. (1980). *Miłość aktywna: Psychiczne uwarunkowania powodzenia małżeństwa*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.

- Carlson, J., Dinkmeyer, D. (2005). *Szczęśliwe małżeństwo. Szczerość, otwartość, zaangażowanie*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Drobińska, J., Kuźniarz, A., Pietruch, M., Świątek, K. (2002). *Jak się szczęśliwie zakochać? Płeć psychologiczna, a związki partnerskie w kulturze polskiej*. W: A. Kuczyńska (red.) *Zrozumieć płęć. Studia interdyscyplinarne* (s. 79-94). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Gębala, P. (2/2007) Schematy i transgresje płci. w: *Cywilizacja i płęć. Płeć psychologiczna, homokultura, cywilizacja pornograficzna* (s. 9-26). Warszawa: Wydawnictwo Psychologii i Kultury, redakcja albo ALBO.
- Głazewska, E., Kusio, U. (2012). *Komunikacja niewerbalna. Płeć i kultura*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Handke, K., (2008). *Socjologia języka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Harwas-Napierała, B. (2006). *Komunikacja interpersonalna w rodzinie*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Każmierczak, M. (2006). *Rola empatii i percepcji partnera w związkach romantycznych w Indiach w kontekście badań polskich*. W: A. Chybicka, M. Każmierczak (red.) *Kobieta w kulturze-kultura w kobiecie. Studia interdyscyplinarne* (s. 59-90). Kraków: Impuls.
- Kimura, D. (2006). *Płeć i poznanie*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Korczyńska, M. (2004). *Co rządzi naszymi oczekiwaniami wobec partnera?* W: A. Kuczyńska, E. K. Dzikowska (red.) *Zrozumieć płęć. Studia interdyscyplinarne II* (s. 307-322). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Lafrance, M., Henley, N., M. (2003). W: M. Walsh (red.) *Kobiety, mężczyźni i płęć* (s. 127- 146). Warszawa: Wydawnictwo IfiS PAN.
- Maicher, A. (2004). *Wpływ płci osób tworzących diadę na styl komunikacyjny i poczucie komfortu z przeprowadzonej rozmowy*. W: A. Kuczyńska, E. K. Dzikowska (red.) *Zrozumieć płęć. Studia interdyscyplinarne II* (s. 267-280). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Majka-Rostek, D. (2004). *Komunikacja genderowa jako komunikacja międzykulturowa*. W: A. Kuczyńska, E. K. Dzikowska (red.) *Zrozumieć płęć. Studia interdyscyplinarne II* (s. 258-266). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Mandal, E. (2003). *Kobiecość i męskość. Popularne opinie, a badania naukowe*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Miluska J. (1999). *Przyczyny różnic płciowych: Dylematy i rozstrzygnięcia*. W: J. Miluska, P. Boski (red.) *Męskość - Kobiecość w perspektywie indywidualnej i kulturowej* (s. 39-66). Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN.
- Moir, A., Jessel, D. (1993). *Płeć mózgu. O prawdziwej różnicy między mężczyzną, a kobietą*. Państwowy instytut wydawniczy.
- Tannen, D. (1995). *Ty nic nie rozumiesz! Kobieta i mężczyzna w rozmowie*. Warszawa: Wydawnictwo B.
- Tannan, D. (2003). W: M. Walsh, (red.) *Kobiety, mężczyźni i płęć* (s. 98-110). Warszawa: Wydawnictwo IfiS PAN.
- Walsh, M. (2003). *Kobiety, mężczyźni i płęć*. Warszawa: Wydawnictwo IfiS PAN.